

KURIER POLSKI

Rok VI (1950)

Centralna telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42
Sekretariat Redakcji 19-07
Sekretariat Redakcji przyjmuje od godz. 10 - 12

Piątek, dnia 17 lutego

Konto PKO „Zryw” nr VI-135. PKO IKP nr VI-140
Konto operacyjne nr 110-198
w Narodowym Banku Polskim oddział w Bydgoszczy

Nr 48 (1542)

ZSRR i CHINY LUDOWE zawarły układ o przyjaźni sojuszu i pomocy wzajemnej 300 milionów dolarów kredytu radzieckiego dla Chin Ludowych

MOSKWA (PAP) Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat: W Moskwie odbyły się ostatnio między przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR J. Stalinem i min. spraw zagr. ZSRR Wyszyńskim z jednej strony a przewodniczącym centr. rządu ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-Tungiem i premierem Państw. Rady Adm. oraz min. spraw zagr. Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-Lajem z drugiej strony rokowania, podczas których omówiono ważne zagadnienia polityczne i gospodarcze, dotyczące stosunków między Związkiem Radzieckim i Chińską Republiką Ludową.

Rokowania, które toczyły się w atmosferze serdeczności i przyjaznego, wzajemnego zrozumienia, potwierdziły dążenie obu stron do wszechstronnego wzmocnienia i rozwoju stosunków przyjaźni i współpracy, a także pragnienie współpracy obu stron w celu zabezpieczenia powszechnego pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Rokowania zakończyły się podpisaniem w dniu 14 lutego na Kremlu:

1) układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową;
2) porozumienia w sprawie Chińskiej Czangczuńskiej Linii Kolejowej, Portu Arthura i Dajren (Dalin). W myśl tego porozumienia, po podpisaniu traktatu pokojowego z Japonią Chińska Czangczuńska Linia Kolejowa będzie przekazana Chińskiej Republice Ludowej na prawach całkowitej własności, a radzieckie wojska będą wycofane z Portu Arthura;

3) porozumienia w sprawie przyznania przez rząd Związku Radzieckiego rządowi Chińskiej Republiki Ludowej długoterminowego kredytu gospodarczego dla pokrycia opłat za dostawy urządzeń przemysłowych i kolejowych z ZSRR.

Układ i porozumienia wyżej wymienione, podpisane zostały ze strony ZSRR przez min. Wyszyńskiego, a ze strony Chińskiej Republiki Ludowej — przez min. Czou En-Laj'a.

W związku z podpisaniem układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej oraz porozumienia w sprawie Chińskiej Czangczuńskiej Linii Kolejowej, Portu Arthura i Dajrenu min. Czou En-Laj i min. Wyszyński dokonali wymiany not, stwierdzających, że zawarte 14 sierpnia 1945 roku pomiędzy Chinami a Związkiem Radzieckim układ i porozumienia tracą moc obowiązującą oraz że oba rządy potwierdzają zabezpieczoną w całej pełni niezależność Mongolski i Republiki Ludowej w wyniku referendum z 1945 roku nawiązanie z nią stosunków dyplomatycznych przez Chińską Republikę Ludową.

Jednocześnie min. Czou En-Laj i min. Wyszyński dokonali również wymiany not w sprawie decyzji rządu radzieckiego o przekazaniu bez odszkodowania Chińskiej Republice Ludowej mienia nabytego przez radzieckie organy i przedsiębiorstwa w Mandżurii, a także w sprawie decyzji rządu radzieckiego o przekazaniu bez odszkodowania rządowi Chińskiej Republiki Ludowej wszystkich budynków byłego miasteczka wojskowego Pekinie.



wróżenia się agresji i pogwałcenia pokoju ze strony Japonii lub któregośkolwiek bądź innego państwa, które bezpośrednio lub pośrednio połączyłyby się z Japonią w aktach agresji. W wypadku, jeżeli jedna z umawiających się stron stanie się obiektem napaści ze strony Japonii lub sprzymierzonych z nią państw i znajdzie się w ten sposób w stanie wojny, — druga umawiająca

się strona niezwłocznie udzieli jej pomocy wojskowej i Innej przy użyciu wszelkich środków, będących w jej mocy. Umawiające się strony deklarują również gotowość uczestniczenia w duchu szczerzej współpracy we wszystkich akcjach międzynarodowych, mających na celu zapewnienie pokoju i bezpie-

c. d. str. 2

W roku bieżącym zabłyśnie światło elektryczne w dalszych 1.100 wsiach

WARSZAWA (PAP). Zagadnienia budżetowe czterech resortów przemysłowych zreferował na kolejnym posiedzeniu Sejmowej Kom. Planu Gospodarczego i Budżetu poseł Mitura (ZSL), podkreślając wysiłki Rządu i klasy robotniczej nad rozbudową przemysłu, podstawowej gałęzi naszej gospodarki narodowej.

Sprawozdawca podał m. in., że tegoroczne inwestycje w resorcie górnictwa będą o 71 proc. większe niż w roku ub. W górnictwie dokonuje się znacznych postępów mechanizacji robót.

W przemyśle ciężkim olbrzymie możliwości stwarza upowszechnienie metod: szybkich wytopów stali i szybkiego skrawania metali. Przed przemyśle energetycznym stoi zadanie rozszerzenia akcji elektryfikacji wsi. Liczba wsi, do których doprowadzony będzie prąd w roku bież. powiększy się o z górą 1.100.

Kluczowym zagadnieniem przemysłu lekiego są surowce. Praktyka oparta na współczesnych osiągnię-

ciach naukowych wskazuje, że należy skierować poważne wysiłki na produkcję surowców sztucznych, a przede wszystkim włókna sztuczne. Jednocześnie należy poważnie podnieść produkcję roślin włókienniczych, jako dziedzinę bardzo zafa-

Przemysł rolny i spożywczy wykonał pomyślnie plany produkcyjne na 1949 rok. Stoją jednak przed nim duże zadania ze względu na wzrastające potrzeby naszego społeczeństwa.

W obronie wolności sumienia i wyznania

WARSZAWA (PAP). Według doniesień otrzymanych przez prokuratora Sądu Apelacyjnego w Gdańsku ks. biskup Kazimierz Kowalski wielokrotnie występował agresywnie przeciwko zarządzeniom władz w sprawie uzdrowienia stosunków w Zrzeszeniu

J. STALIN na przyjęciu w ambasadzie Chin Ludowych w Moskwie

MOSKWA (PAP). Ambasador Chińskiej Republiki Ludowej w Moskwie — Wan Czia-Sian wydał w dniu 14 lutego przyjęcie na cześć przewodniczącego centralnego rządu ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-Tunga oraz premiera państw. rady administracyjnej i min. spraw zagr. Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-Laj'a.

Na przyjęciu obecny był przewodniczący Rady Ministrów ZSRR J. Stalin. Obecni byli ponadto przew. Rady Najwyższej ZSRR M. Szwernik, wicepremierzy rządu ZSRR — W. Mołotow, G. Malenkov, L. Beria, K. Woroszyłow, A. Mikołaj, L. Kaganowicz, N. Bulganin, N. Chruszczew, przew. Rady Ministrów RSFRR B. Czernousow, ministrowie ZSRR A. Wyszyński, A. Zwieriew, M. Mienszykow, W. Abakumow, K. Gorszenin, S. Kaftanow, B. Beszczew, E. Smirnow, I. Bolszakow, marszałek Związku Radzieckiego S. Budienny, wice ministrowie spraw zagr. ZSRR A. Gromyko i W. Zorin oraz inni.

Ze strony chińskiej obecni byli na przyjęciu m. in. wiceprzew. rządu Chin Północno-Wschodnich Li Fu-Czun, prof. Czen Bo-Da, wiceprzew. ludowego rządu prowincji Sinkiang S. Azizow oraz członkowie ambasady chińskiej w Moskwie.

Wśród gości obecni byli na przyjęciu przedstawiciele dyplomacji krajów demokracji ludowej m. in. charge d'affaires Rzeczypospolitej Polskiej — Zambrowicz.

Ogólnopolska konferencja pracowników „Służba Polsce”

ŁÓDŹ (PAP). W Łodzi odbyła się 2-dniowa ogólnopolska konferencja pracowników PO „Służba Polsce”. Tematem obrad była w szczególności praca hufców fabrycznych SP ze Związkiem Młodzieży Polskiej oraz wtyczne prace hufców fabrycznych SP.

W obronie wolności sumienia i wyznania

„Caritas” i stosując różne groźby, aż do zdejmowania z probostwa, wywierał presję na ks. Ignacego Chmuryńskiego, ks. dziek. Jagłę i innych, aby wycofali się z nowych zarządów Zrzeszenia „Caritas” i wyrzekli się swych wypowiedzi w tej sprawie.

Mając na uwadze, że te ozyiny ks. bp Kowalskiego zawierają znamiona przestępstwa przewidzianego dekretem „o ochronie wolności sumienia i wyznania” oraz że względu na to, że ks. biskup Kowalski już niejednokrotnie srogo występował publicznie przeciwko władzom państwowym — prokurator Sądu Apelacyjnego w Gdańsku wdrożył dochodzenie przeciwko biskupowi chełmińskiemu, ks. Kowalskiemu i zarządził zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci osadzenia go we własnym domu pod strażą. Dalsze śledztwo w toku.

Po procesie Robineau

Proces André Robineau i działających pod jego kierownictwem innych agentów wywiadu francuskiego w Polsce zakończył się.

Tym niemniej sprawy które przez szereg dni były tematem rozważań sądu, posiadają nadal aktualną treść. Fakt ten wynika z tego, iż wnioski, wypływające z tego procesu, wiążą się ściśle zarówno z zagadnieniami polityki międzynarodowej jak i dotyczą codziennych spraw każdego szeregowego człowieka w Polsce.

Proces szczeciński nie tylko zdumiewał i skompromitował szeregi dyplomatów francuskich w Polsce, którzy wykorzystując przywileje dyplomatyczne dla nielegalnej działalności godzącej w najżywniejsze interesy Polski Ludowej, organizowali i kierowali siecią szpiegowską o wyraźnie agresywnym charakterze. Nie tylko ujawnił całą ohydę i perfidie polityki obecnego rządu francuskiego, prowadzącego na rozkaz anglosaskich imperialistów szeroko zakrojoną akcję, wrogą zarówno narodowi polskiemu, jak i interesom narodu francuskiego, a: wykazał ścisłą zależność faktów ujawnionych na procesie szpiega Robineau z agresywnymi planami, opracowywanymi w ramach paktu atlantyckiego i próbami rozbicia potężniejszego z każdym dniem obozu pokoju.

Proces Robineau odsłonił nadto przed oczyma mas pracujących Polski krocie metody stosowane przez szpiegów imperialistycznych dla zdobycia potrzebnych im informacji. Wykazał on, jak decydującą rolę dla naszej niepodległości, dla naszego bytu, dla naszego rozwoju i postępu posiada czujność na każdym odcinku życia zawodowego, politycznego i społecznego.

Informacje zdobywane przez agentów wywiadu francuskiego przeznaczone były dla celów godzących w nasze najżywniejsze sprawy. Rozprawa szczecińska wykazała, jak na pozór najbardziej blahe informacje, przemianowały się w rękach szpiegów w groźny materiał, służący wrogom Polski Ludowej i pokoju, jak przy pomocy różnego rodzaju prowokatorów i „wtyczek” usiłowanemu podważyć jedność narodu, prowadzić dywersyjną działalność w szeregach organizacji politycznych i społecznych i wykorzystywać elementy nieświadomości do swych zbrodniczych celów.

Jak wynika z oddźwięku jaki wywołał proces szczeciński wśród najszerszych rzesz społeczeństwa polskiego, czego dowodem są liczne wypowiedzi ludzi pracy, jakie ukazują się na łamach prasy polskiej — masy pracujące Polski Ludowej potrafiły w pełni skorzystać z nauki procesu Robineau. Dlatego też, hasło wzmożenia czujności, rzucone przez czynniki rządzące, znajduje z każdym dniem coraz potężniejsze echo.

Zarówno w pracy zawodowej jak i życiu politycznym, społecznym, a nawet prywatnym obowiązkiem strzeżenia tajemnicy państwowej i służbowej staje się nakazem dnia. Musimy baczyć, by na skutek braku czujności wobec kryjących się pod maską przyjaźni i zaufania, wrogów nowej Polski — nie zamarnowane zostały wspólne rezultaty naszego wspólnego wysiłku.

JESZCZE TYLKO DO 20 bm.

przyjmują listonosze, oraz wszystkie placówki pocztowe opłaty w wysokości 120 zł na prenumeratę zleconą

Ilustrowanego Kuriera Polskiego

na MARZEC. Apelujemy, by wszyscy prenumeratorzy pocztowi zamówili „I.K.P.” w prenumeracie zleconej, gdyż jest to najkorzystniejsza forma zapewnienia sobie codziennej i regularnej dostawy gazety.

• Oto niektóre szczegóły zawartych układów:

UKŁAD O PRZYJAŹNI, SOJUSZU I POMOCY WZAJEMNEJ
ZSRR i Chiny Ludowe zobowiązują się, że będą podejmowały wspólnie wszelkie będące w ich mocy konieczne kroki w celu niedopuszczenia do po-

Zatwierdzenie wyroku Trybunału w Chabarowsku

MOSKWA (PAP). Kolegium wojskowe Sądu Najwyższego ZSRR odrzuciło skargi kasacyjne skazanych przez Trybunał Wojskowy w Chabarowsku za przygotowywanie i prowadzenie wojny bakteriologicznej japońskich zbrodniarzy wojennych: Yamada Ootzoo, Kacziku Riuđzi, Takahasi Takaacu, Nisi Tosihido, Karasawa Tomio, Mitomo Kadzuo i Kikuczi Norimicu. W swych wywodach kasacyjnych skazani, przyznając całkowicie swą winę — prosili o złagodzenie kary.

Przygotowania do Międzynarodowego Dnia Solidarności

WARSZAWA (PAP). W Polsce, jak we wszystkich krajach, młodzież zrzeszona w Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej i Międzynarodowym Zw. Studentów i Studentek, przystąpiła do przygotowań obchodu Międzynarodowego Dnia Solidarności z młodzieżą krajów kolonialnych walczącą o zrzućcie jarzma wyzysku i ucisku imperialistycznego.

W ciągu tygodnia, poprzedzającego 21 lutego, specjalne referaty i odczyty na zebraniach, filmy i audycje radiowe, prasa, literatura i fotogazetki będą popularizowały życie i walkę młodzieży Azji, Afryki i Ameryki Południowej.

Wezwanie studentów poznańskiej AL

POZNAŃ (PAP). Przystępując do realizacji planu 6-letniego, słuchacze pierwszego roku studiów Akademii Lekarskiej w Poznaniu wystąpili z inicjatywą współzawodnictwa w uzyskaniu jak najlepszych wyników w nauce, wzywając studentów w całej Polsce.

Burzliwe zajścia w parlamencie włoskim

RZYM (PAP). W czasie debaty w Izbie Posłów nad wotum zaufania dla rządu doszło do burzliwych zajść w chwili, gdy premier de Gasperi nazwał „paradą” pogrzeb 6 ofiar masakry, popełnionej przez policję w Modenie.

Na słowa te zaprotestował ostro sekretarz generalny Komunistycznej Partii Włoch — Togliatti. Za jego przykładem poszli wszyscy posłowie opozycji. Na sali wywiązała się gwałtowna bójka. Przewodniczący izby posłów Gronchi, nie mogąc przywrócić spokoju, zawiesił posiedzenie. Dopiero po godzinie posiedzenie zostało wznowione.

Porozumienie w sprawie chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej portu Arthura i Dajrenu

300 mil. dolarów pożyczki udzieli ZSRR Chinom Ludowym

◆ c.d. ze str. 1

ceństwa na całym świecie oraz będą poświęcać w całości swe siły dla jak najszybszego urzeczywistnienia tych celów.

ZSRR i Chiny Ludowe zobowiązują się, na zasadzie zgodnego porozumienia wzajemnego, dążyć do zawarcia w możliwie jak najkrótszym terminie, wraz z innymi mocarstwami sprzymierzonymi podczas drugiej wojny światowej, traktatu pokojowego z Japonią. Obie umawiające się strony nie będą zawierały żadnego sojuszu wymierzonego przeciwko drugiej stronie, jak również nie będą uczestniczyły w żadnych koalicjach, ani też w żadnych akcjach lub poczynaniach wymierzonych przeciwko drugiej stronie.

Obie umawiające się strony będą

Przed pierwszym kongresem nauki polskiej

WARSZAWA (PAP). W Min. Oświaty odbyła się pod przewodnictwem wicemin. E. Krassowskiej konferencja prasowa, poświęcona omówieniu mającego się odbyć w Warszawie w roku bież. pierwszego kongresu nauki polskiej. Znaczenie, zadania oraz strukturę tej wielkiej manifestacji nauki omówił pełnomocnik ministra oświaty do spraw kongresu — prof. Jan Dembowski.

Kongres odbywać się będzie pod hasłem powiązania nauki z państwem ludowym i życiem naroda.

konsultowały się nawzajem co do wszystkich ważnych zagadnień międzynarodowych, dotyczących wspólnych interesów Zw. Radzieckiego i Chin, kierując się interesami umocnienia pokoju i powszechnego bezpieczeństwa.

ZSRR i Chiny Ludowe zobowiązują się w duchu przyjaźni i współpracy oraz zgodnie z zasadami równoprawności, wzajemnych interesów jak i wzajemnego poszanowania suwerenności państwowej i integralności terytorialnej oraz niemieszania się w sprawy wewnętrzne drugiej strony — rozwinąć i zacieśnić stosunki ekonomiczne i kulturalne między Zw. Radzieckim a Chinami oraz udzielać sobie nawzajem wszelkiej możliwej pomocy ekonomicznej i realizować niezbędną współpracę ekonomiczną.

Układ pozostaje w mocy w ciągu lat 30, przy czym, jeśli jedna z umawiających się stron w ciągu roku przed upływem tego terminu nie wyrazi pragnienia wypowiedzenia układu, — pozostanie on w dalszym ciągu w mocy na przeciąg lat 5 i zgodnie z tą regułą, będzie prolongowany.

POROZUMIENIE W SPRAWIE CHIŃSKIEJ CZANGCZUŃSKIEJ LINII KOLEJOWEJ. PORTU ARTHURA I DAJRENU.

Rząd radziecki przekazuje rządowi Chińskiej Republiki Ludowej bez odszkodowania wszystkie swe prawa z tytułu wspólnego zarządu Chińskiej Czangczuńskiej Linii Kolejowej wraz z całym należącym do tej kolei mieniem. Przekazanie nastąpi bezpośrednio po zawarciu traktatu pokojowego z Japonią, nie później jednak niż w końcu 1952 r.

Wojska radzieckie zostaną wycofane z używanej wspólnie morskiej bazy wojennej Portu Arthura, a urządzenia w tym rejonie zostaną przekazane rządowi Chińskiej Republiki Ludowej bezpośrednio po zawarciu traktatu pokojowego z Japonią, nie później jednak niż w końcu 1952 r. z tym, że rząd Chin Ludowych zwróci Zw. Radzieckiemu koszty odbudowy i budowy urządzeń, dokonanej przez ZSRR od 1945 r.

Na okres czasu do wycofania wojsk radzieckich i przekazania urządzeń wyżej wspomnianych, rządy ZSRR i Chin mianują w równej liczbie przedstawicieli wojskowych w celu zorganizowania wspólnej chińsko-radzieckiej komisji wojskowej zarządzającej.

Administracja cywilna wspomnianego rejonu powinna należeć bezpośrednio do kompetencji rządu chińskiego. Do chwili wycofania wojsk radzieckich, strefa rozlokowania wojsk radzieckich w rejonie Portu Arthura pozostanie bez zmian, zgodnie z istniejącymi obecnie granicami.

W wypadku jeżeli którakolwiek z umawiających się stron stanie się obiektem agresji ze strony Japonii lub jakiegokolwiek państwa, które połączy się z Japonią, i zostanie w wyniku tego wciągnięta do działań wojennych, to Chiny i Związek Radziecki będą mogły na wniosek rządu Chińskiej Republiki Ludowej za zgodą rządu radzieckiego wspólnie wykorzystać morską bazę wojenną Portu Arthura w interesie wspólnych działań wojennych przeciwko agresorowi.

ZSRR i Chiny Ludowe zgodziły się co do tego, że zagadnienie portu Dajren powinno być rozpatrzone po zawarciu traktatu pokojowego z Japonią. Jeśli chodzi o administrację w Dajren, to należy ona w pełni do rządu Chińskiej Republiki Ludowej.

POROZUMIENIE W SPRAWIE PRYZNANIA KREDYTU CHIŃSKIEJ REPUBLICE LUDOWEJ.

W związku z zgodą rządu ZSRR na zadośćuczynienie próśbie centr. rządu ludowego Chińskiej Republiki Ludowej o przyznanie Chinom kredytu na zakup urządzeń i innych materiałów, jakie ZSRR zgodził się dostarczyć

Chinom, oba rządy uzgodniły co następuje:

Rząd ZSRR przyznaje centr. rządowi ludowemu Chińskiej Republiki Ludowej kredyt w przeliczeniu dolarowym w wysokości 300 milionów dolarów amerykańskich wg. kursu 35 dolarów amerykańskich za uncję czystego złota.

Wobec niezmiernego спустoszenia Chin w następstwie długotrwałych działań wojennych na terytorium chińskim, rząd radziecki zgodził się przyznać ten kredyt na ulgowych warunkach oprocentowania: 1 proc. rocznie.

Będzie on realizowany w ciągu 5 lat, począwszy od 1 stycznia 1950 r. w równych ratach po 20 proc. kredytu corocznie w celu pokrycia kosztów dostawy z ZSRR urządzeń i materiałów, w tym urządzeń dla elektrowni, zakładów metalurgicznych i fabryk budowy maszyn, urządzeń dla kopalni węgla i rud, urządzeń kolejowych i innych urządzeń transportowych, szyn oraz innych materiałów dla odbudowy i rozwoju chińskiej gospodarki narodowej.

Chińska Republika Ludowa spłaca wymieniony kredyt oraz procenty dostawami surowców, herbaty, złota i dolarami amerykańskimi. Nomenklatura, ilość, ceny i terminy dostaw zostaną ustalone w drodze specjalnego porozumienia stron, przy czym ceny określone będą na podstawie cen rynków światowych.

Spłata kredytu nastąpi w przeciągu 10 lat w równych corocznych ratach.

Dzięki szybkiej i odważnej akcji uratowano 2 gorników

KATOWICE (PAP) Dnia 14 bm. o godz. 2.10 w pokładzie 507 na poziomie 575 na kopalni „Mikulczyce” nastąpił bardzo silny wstrząs, na skutek którego zostały zawalone 2 chodniki na długości ok. 20 m. W przedku jednego z tych chodników zostali odcięci i zasypani zawalącem 2 gornicy, rębacz — Cichy Alojzy i ładowacz — Kołodziej Wilhelm.

Natychmiast po wypadku, z polecenia kierownictwa zakładu, wysłano drużynę ratowników, którą kierowali zawiadowca Bendkowski i objazdowy Kruk.

Stwierdzono, że zawałisko jest groźne i uratowanie gorników przedstawia ogromne trudności. Doprowadzono przede wszystkim do samego przodka świeże powietrze z wentylatora dla umożliwienia zasypanym i odciętym gornikom możliwości przetrwania do chwili nadejścia pomocy.

Akcję ratowniczą prowadzono pod kierownictwem wiceministra Szczepańskiego.

Po stwierdzeniu, że przebiekanie zawałiska i przebudowa do przodka, gdzie najprawdopodobniej znajdowali się zasypani gornicy, musiała być trwać do trzech dni, za zgodą wice-ministra. Szczepańskiego najodważniejsi rębacze i dozór tj. sztygar oddziałowy — M. Tomanek i ratownicy: Troja, Mańczyk i Kozioł, przedostali się do przodka ponad zawałem w trudnych warunkach z wielkim poświęceniem i odwagą, skąd wyprowadzili pierwszego gornika Wilhelma Kołodzieja już o godz. 14.10.

Druga grupa ratowników: Kozioł, Mańczyk i Ziob, pod kierownictwem objazdowego Kruka i sztygara zmiar nowego Klicha, za przykładem ewentualnych kolegów wdąra się również przez zawał jeszcze raz do przodka i wyprowadziła drugiego zasypanego, rębacza Cichego o godz. 15.45.

Uratowanie 2 kolegów, bardzo poważnie zagrożonych zostało szczególnie zrealizowane tylko na skutek szybkiej, energicznej i odważnej akcji.



JERZY SZELIGA

117

Jeszcze rozmawiali przez Kwadrans. Treściwie, rzeczowo. Ton rozmowie nadawała Ewa. Krótko omówiła ostatnie szczegóły, wydała Ostenowi instrukcje, ustaliła wspólnie z nim i z szyprem terminy wyjazdu do Bydgoszczy, odpłynięcia i powrotu „Ingeborgi”. Hartmann był tylko biernym słuchaczem.

Dochodziła już godzina dziesiąta kiedy się pożegnali. Pierwsza wyszła Ewa w towarzystwie Hartmanna, którego postanowiła na okres dzielnicy go od wyjazdu do Bydgoszczy, ulokować w Grand-Hotelu. Za nimi wyszedł Kamil i w barze pozostał szypier „Ingeborgi”, aby narzeczcie teraz, po tak długiej i mało dlań ciekawej rozmowie, poprawić sobie nieco humor przy szynkwasiu.

...Na dworze panowała ciemność, jedynie w stronie portu jarzyły się szeroka tezza światła reflektorów. Powietrze było suche i mroźne. Od morza ciągnął ostry wiatr, zacinając chłodem, dotkliwym, jak smagnięcia bicia.

Kamil Osten postawił kołnierz płaszcza, silniej nacisnął kapelusze, skulił się i ruszył w kierunku tramwaju. Kroki głucho dudniły na chodniku.

Idąc, zastanawiał się nad pytaniem Ewy Pauli: „czy zna pan kogoś z Bydgoszczy?” Oczywiście, że zna. Wyraźnie, tuż przed sobą zobaczył smukłą kobietę sylwetkę tej, którą poznał w pociągu. Z zalem pomyślał o swoim zachowaniu, wówczas, gdy wspólnie byli w „Nadmorskim” w Sopocie. Zachowaniem swym mógł ją przebiec zrazić. A tego pragnął Kamil Osten uniknąć. Za

wszelką cenę uniknąć. Zwłaszcza teraz, kiedy kontynuowanie tej znajomości było nader pożądane.

— Być może, że będzie ona w stanie ułatwić mi załatwienie pewnych spraw... — szepnął sam do siebie i przyspieszył kroku, bo czuł już głód i wołał opuścić tę ciemną, portową dzielnicę.

...Tej samej nocy kuter „Ingeborga” wyszedł z Nowego Portu, biorąc kurs północno-zachodni. Przy sterze stał, jak zwykle, mrukliwy Norweg Ake Sternvaal, ogarniając mocno dłońmi ciemne sprzysychy szturwału. Na mostku czerniała nieruchoma sylwetka Olle Ollsena, ubranego w długą kurtkę z lśniącą skóry i solidne, juchtowe buty.

Przez pewien czas manewrowali po kanałach, wreszcie wyszli na redę, gdzie omotała ich zupełna ciemność. Dwa światła topowe przesłaniały powoli mrok, aż zagasił je całkowicie, przesłonił odległością, nocą i mgłą.

ROZDZIAŁ CZWARTY

Obudził się dość wczesnie, mimo to długo nie wstawał z łóżka, zastanawiając się nad tym, jak zaplanować nadchodzący dzień. Punkt po punkcie ważył w myślach zadanie, wyznaczone mu przez Ewę Pauli, przysglądał się jemu z każdej strony, analizował drobniaczko i skrupulatnie.

Kiedy około godziny dziewiątej Kamil Osten — wygolony, świeży, dobrze ubrany — schodził wreszcie na dół, by zjeść śniadanie — decyzję miał już powziętą.

Wiedział, że musi mu przyjść z pomocą, kobieta, którą poznał w pociągu. Zrozumiał, że nie będzie to pomoc o znaczeniu decydującym dla sprawy — lecz...

— Jest z Bydgoszczy — myślał Osten — zna zapewne tamtejsze stosunki, ma chyba wielu znajomych. I to prawdopodobnie wpływowych znajomych, bo jest kobieta ładna i pociągająca. Będzie użyteczna. Może nawet ułatwi objęcie w posiadanie tego mieszkania przy Albert Forsterstrasse?

Minuty, które sły, umacniały w nim postanowienie skorzystania z pomocy Joanny. Sam Bydgoszczy nie

znał, a wiedział, jak niewyrażnie czuje się człowiek w obcym mieście kiedy jest osamotniony, lub nawet znajduje się w towarzystwie ludzi, równie mało zorientowanych w sprawach danego miasta, jak i on. Znajomość z Joanną była w stanie wiele spraw ułatwić.

Postanowił się z nią spotkać. Pojechał więc do Wrzeszcza, wysiadł przy Jaśkowej Dolinie, przystanął niezdecydowanie. Dzień był pochmurny i brzydki. Niebo przykryły chmury, miało się na odwilż.

Kamil Osten wydobyl z kieszeni notes i raz jeszcze sprawdził adres, który znał przecież na pamięć:

— Jaśkowa Dolina 32. Tam mieszkali Kaliccy, tam zatrzymała się Joanna. Ruszył wolno w tamtym kierunku, myśląc, że może los mu poszczęści i ułatwi spotkanie z Joanną.

Ulica była prawie pusta. Nieliczni przechodnie szybko zmierzali chodnikiem, przed gmachem banku stało niewielkie, zakurzone auto.

Osten doszedł do bramy, zawrócił, chwilę postął na rogu, wreszcie zajął posterunek na przystanku. Uzbroidł się w cierpliwość, bo wiedział, że tylko w taki sposób ma pewne szanse spotkania Joanny.

Minęła godzina, później druga, Osten zmarzył, stracił humor i nadzieję. Stał skwaszony i chmurny, przeklinając chwilę, gdy na drodze jego życia pojawiły się postacie Karola Tylla, Ewy Pauli i nie żyjącego już „René’ego”.

Około godziny pierwszej zgniółł z pasją trzymanego w palcach papierosa, obrócił się gwałtownie i ruszył w kierunku pobliskiej restauracji „Pod Kominkiem”. Zjadł tam obiad i po upływie kilkunastu minut był ponownie na przystanku.

Czekał jeszcze blisko godzinę, wreszcie postanowił wracać. Podszedł jeszcze do kiosku, by kupić paczkę papierosów.

I wówczas zobaczył Joannę. Stało się to tak nagle, że przystanął ze zdziwieniem nie wierząc własnym oczom.

Kalendarzyk

Czwartek, 16 lutego 1950 r.

Juliany, Bernarda

BYDGOSZCZ

Oddział IKP: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami) — tel. 24-29.

Czerny - Stefańska w Bydgoszczy

Dnia 17 bm. wystąpi w Pomorskim Domu Sztuki znakomita pianistka Halina Czerny-Stefańska. Według opinii wybitnych krytyków weszła ona do szeregu pierwszych pianistów świata. Wstrzemięźliwa zazwyczaj krytyka angielska nie szczędziła tym razem pochwał. „Times” pisze w numerze z dnia 28. 11. 49 r.:

„Grę artystki cechowały piękne, ciepłe tony „Cantabile” i forte bez żadnej ostrości, absolutna pełność techniczna, żadne fałszywe podkreślenia lub przesadne „Rubato” nie mąciły doskonałości wykonania, a całość tchnęła dyscypliną, doskonale harmonizującą namiętność z godnością”.

Arthur Hedley, wiceprzewodniczący jury konkursu, witaając laureatkę w Wigmore Hall podkreślił różnicę historyczną między ostatnim konkursem, a konkursami przedwojennymi, wskazując na stanowisko Rządu polskiego, który w trosce o upowszechnienie kultury, otoczył niezwykłą opieką młodych uczestników konkursu.

ORGANIZACJA BYDGOSZCZ

W piątek, 17 bm. o godz. 18.30 w lokalu klubowym przy ul. Zamojskiego 16 odbędzie się zebranie sekcji piłki nożnej. Obecność juniorów i seniorów konieczna.

Umaga sędziom bokserscy! W piątek w sekretariacie Pom. OZPN odbędzie się zebranie wszystkich sędziów, kandydatów, uczestników kursu dla sędziów oraz zarządu klubów. Obecność obowiązkowa.

Klub sportowy SPD, zebranie w czwartek 16 lutego 1950 r. godz. 19 w Szkole Zawodowej nr 1.

ZKS Kolejkarz-Brda. Dziś w czwartek o godzinie 18.00 odbędzie się w sekretariacie klubu zebranie sekcji pływaków, na którym nastąpi wybór kierownictwa.

Równocześnie zawiadamia się, że sekretariat czynny jest w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18 do 20.

Odprowadza szkoleniowa

BYDGOSZCZ (maj) Dnia 12 bm. Kolegium Sędziowskie Pom. OZPN zorganizowało odprowadza szkoleniową sędziów—kandydatów na sędziów, na której przedyskutowano i wyjaśniono szereg nowych uchwał PZPN o sędziowaniu.

Po dyskusji sędziom Nawrockiemu i Saganowskiemu wręczono odznaki za przeprowadzenie 150 spotkań, a nowomianowanym sędziom rzeczywistym: Biegańskiemu, Langowskiemu, Lipińskiemu, Plechole i Wiśniewskiemu przekazano legitymacje, odznaki PKS i ekwipunek sędziowski.

Podwójny zdrajca Polski odpowie za swe przestępstwa

W r. 1936 organista gostycki Walenty Modest Pufal przeniósł się do Borzyszkowa pow. Sepólno, gdzie kupił kawałek ziemi. Przekonawszy się jednak rychło, że praca na roli zbyt jest dlań ciężka, otworzył w tymże Borzyszkowie restaurację, która stała się wkrótce centrum zbiorczym wszystkich Niemców z powiatu. W miarę zaogniania się stosunków niemiecko-polskich Pufalowa restauracja w Borzyszkowie coraz bardziej traciła cechy wiejskiej karczmy, a w zamian za to nabierała coraz więcej cech zorganizowanej komórki szpiegowskiej w Polsce. Wreszcie na początku roku 1939 władze polskie nie mogąc dłużej tolerować tego stanu rzeczy podejrzana karczma zlikwidowała, a podejrzanego restauratora wysłały do twierdzy w Brześciu.

We wrześniu 1939 r. wojska niemieckie wyzwoliły z więzienia poróżd wielu swych szpiegów m. in. i Pufala, który natychmiast wrócił do Borzyszkowa i rozpoczął poszukiwania za ludźmi, którzy przyczynili się do jego aresztowania. Poszukiwania te uwieńczone zostały pomyslnym re-

Bydgoszczanie mogą spać spokojnie

Choć wiosna za pasem powódź nam nie grozi

Woj. Komitet Przeciwpowodziowy trzyma rękę na pulsie Wisły

Od kilku już dni Brda spokojnie toczy swe ciemne wody. Stosunkowo łagodna tegoroczna zima nie sprzyjała powstaniu na rzekach grubszych lodów, a to, co wytworzyły kilkunastu ostre mrozy, roztopiło już wiosenne słońce. Z charakterystycznym szaleństwem przesunęły się przez Bydgoszcz ostatnie niedobitki zimy, kruche, przeżarte przez słońce kry i Brda znów przybrała swój wygląd spokojnej, potulnej niemal rzeki, grzecznie płynącej ku pięknu Bydgoszczy i ku pożytkowi jej mieszkańców. Nie wszędzie jednakże sprawa jest tak prosta. Wprawdzie na terenie całego Pomorza nie przewiduje się w tym roku poważniejszego niebezpieczeństwa powodzi, ale Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy nauczony bolesnym doświadczeniem 1947 r. czuwa.

Najbardziej nieobliczalną rzeką naszego województwa jest oczywiście Wisła. Wie o tym dobrze nie tylko Komitet Wojewódzki, ale wiedzą także Powiatowe Komitety Przeciwpowodziowe w Lipnie, Włocławku, Aleksandrowie Kuj., Toruniu, Bydgoszczy, Świeciu, Chełmnie i Grudziądzu. Jednakże główne punkty, na których koncentruje się uwaga całej akcji przeciwpowodziowej — to dolina Ciechocinka, budujący się most toruński i stary, spracowany już most łączący Chełmno ze Świeciem.

W okolicach Ciechocinka, gdzie stary wał przeciwpowodziowy jest zbyt niski, przeprowadzono już tymczasowo zabezpieczenia, które w ciągu br. zostaną już w części zastąpione przez wysoki, zbudowany już na stałe wał ochronny.

W obawie, by w chwili ruszenia kry nie utworzył się w okolicach mostu toruńskiego zator lodowy, rozebrano już rusztowania kilku przeseł mostu, rusztowania ostatniego przeseła likwidowane są w pośpiesznym tempie.

Trzeci punkt niewralgiczny tegorocznej walki wiosennej Woj. Kom-

tetu Przeciwpowodziowego z Wisłą — to most na drodze Chełmno — Świecie. Jest to stary most mocno wysłużony — tym bardziej, że był budowany jako most tymczasowy, a trwa już od wielu lat — który jednak dla dobra komunikacji winien być utrzymany. W obronie tego mostu wzięto „grube Berty” akcji przeciwpowodziowej: 2 lodolamacze, które wyruszyły z Gdańska i w obecnej chwili kruszą lód na wysokości Grudziądza w drodze na Chełmno.

Aby jednak raz wreszcie zerwać z przyswojonym, iż „mądry Polak po szkodzie” — pomimo braku jakichkolwiek oznak bezpośredniego niebezpieczeństwa powodzi na terenie woj. pomorskiego wszystkie Zarządy Wodne i Melioracyjne zaopatrzone już dawno w łodzie, latarnie, bosaki i wszystko, cokolwiek by dla ratowania życia i mienia ludzkiego przed wywołonym żywiołem było potrzebne.

A więc możemy spać spokojnie. W tym roku powódź nam nie grozi! (z)

Krótki metraż na ekranach kinowych

W najbliższych dniach na ekranach Bydgoszczy pojawi się szereg krótkometrażowych dodatków popularno-naukowych produkcji radzieckiej. Krótkometrażówki te będą miały za zadanie przedstawić polskim widzom piękno, zdobycze i życie szeregu krajów w ZSRR.

„Kobiety Tadżykistanu” — to film obrazujący osiągnięcia kobiet w tym do niedawna jeszcze tak zaniebawianym kraju. Trzy dalsze krótkometrażówki geograficzne z cyklu „Podróża po ZSRR” umożliwiają poznanie polskiemu widzowi przyrody i na jej tle człowieka walczącego o lepszy byt w trzech odległych, egzotycznych dla nas krajach Związku Radzieckiego: „Alma Ata”, „Wyżyna Pamiru” i „Nad Morzem Czarnym”. Ponadto wśród dodatków filmowych ujrzymy jeszcze „Polowania zimowe” nagrane w okolicach Kujbyszewa.

„Gwiazda Polarna” — to wbrew przypuszczeniom nie film krajoznawczy z okolic podbiegunowych, ale kronika zdobyczy radzieckiego ko-

chozu stworzonego w Uzbekistanie przez Koreańczyków. Ostatnia z krótkometrażówek pt. „Uważny pomocnik” w sposób popularny przedstawia działanie i rozliczne możliwości zastosowania komórki fotoelektrycznej. (z)

Sport

Kolegium Sędziowskie Pom. OZPN zorganizowało ostatnio odprowadza szkoleniową sędziów i kandydatów na sędziów.

Odprowadza zagaił prezes KS Pom. OZPN p. Przybysz. Przemawiali: Zieliński (KW PZPR) i Zajac (WKKF). Delegat WKKF p. Matea wygłosił referat pt. „Uchwała Biura Politycznego KC PZPR”. Następnie p. Gołz zapoznał zebranych ze statutem i regulaminem OZPN. Regulamin dla sędziów piłki nożnej przedstawił p. Matuszewski.

Z przepisami gry i sędziowania w piłkę nożną zapoznali zebranych pp. Cicharzewski, Grenda, Kończak, Żmudziński, Łapczyński. W dyskusji sędziowie omawiali sprawy prawidłowego sędziowania. Pracę ich utrudnia brak odpowiednich podręczników.

Na zakończenie wręczono 5 nowomianowanym sędziom rzeczywistym legitymacje i ekwipunek sędziowski. Kolegium sędziowskie Pom. OZPN liczy obecnie 75 członków, którzy solidnie przygotowują się do pracy na zielonej murawie. (maj)

Nowe gospody ludowe

Bydgoska Spółdzielnia Spożywców otwiera dalsze punkty masowego żywienia mieszkańców m. Bydgoszczy.

Cztery nowe gospody ludowe zostaną otwarte w najbliższym czasie, natomiast do końca br. powstanie 10 dalszych gospód.

Jak się dowiadujemy, przez BSS zostaje przyjęty popularny bydgoski lokal „Ul”. (mik)

„Burza nad Azją” w Bydgoszczy

W związku z 30 rocznicą istnienia kinematografii radzieckiej Film Polski urządził od 19—23 lutego br. specjalne pokazy, na których ujrzymy wszystkie dotychczasowe filmy produkcji ZSRR.

Na szczególną uwagę zasługuje film pt. „Burza nad Azją”, nakręcony w roku 1928 przez wybitnego reżysera Wsiewołoda Pudowkina, który został obecnie opracowany dźwiękowo. (Z-fa)

Z notatnika reportera

Za magazynowanie wytworów hutniczych w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w ilości około 10 ton ukarano Tadeusza Kosickiego z Torunia (ul. Grudziądzka 92) grzywną 250.000 zł oraz Janinę Kosicką, kupca materiałów budowlanych z Garwoli, na za sprzedaż blachy ocynkowanej, wyłączonej z wolnego obrotu handlowego, grzywną 100.000 zł (a)

Jedyny występ na Pomorzu bokserów „Sokol - Hranice”

BYDGOSZCZ (er) Zapowiadany przez nas mecz pięściarski: Bydgoszcz — Sokol Hranice odbędzie się definitywnie w Bydgoszczy 19 bm. o godz. 17. Zawody bokserskie w Toruniu, jak o tym z żalem musimy domieść amatorom pięściarstwa w gródzie Kopenika, nie odbędzie się Czesi wystąpią w Polsce tylko trzy razy: w Bydgoszczy, Szczecinie i Warszawie.

Reprezentację Bydgoszczy zasilą jedynie bokserzy pomorscy. Skład naszej ósmki przedstawia się następująco (od wagi muszej do ciężkiej): Sylwester (Chełmża) Piński (Inowrocław), Kowalski (Bdg.), Wąsik

PODSŁUCHANE

„Racjonalizacja na 1100%”

Racjonalizacja — jak wiadomo — polega na uproszczeniu. Piszemy o tym nie dlatego, by udowodnić, że znamy tak popularne obecnie wyrazy obce, ale dla wszelkiej pewności. By uniknąć pomyłek i nieporozumień. I jeżeli np. przy jedzeniu zupy zwykłą starodawną łyżką zastąpimy najnowocześniejszym skonstruowanym odkurczaczem, albo własne naturalne zęby — elektryczną maszynką do mielenia mięsa, to — mimo ludzkiego pozorów — nie będziemy mogli nazwać tego racjonalizacją. Jak nie można również uważać cyrkowego roweru o jednym kole, lub psa biegnącego na trzech łapach za odpowiednio zrationalizowane rowery i psy!

A już jeżeliśmy przeszli tak daleko, to powiedzmy odrazu szczerze, że tak i najnowszych biletów zniżkowych w bydgoskich tramwajach — mimo ludzkiego pozorów — nie można uważać za racjonalizację biletów zwykłych. Bo racjonalizacja — to nie tylko nowa forma, to nie tylko zadziwiająca częstokroć inwencja kombinacja, ale przede wszystkim oszczędność, która ułatwia, usprawnia pracę ludzkości.

A jakże wygląda obecny bilet? Więc przede wszystkim ma plan wszystkich linii komunikacyjnych miasta. Plan — przyznajemy to chętnie — bardzo wygodny, pożyteczny, a nawet wskazany dla turystów przez jeżdżących przez Bydgoszcz. Cóż, kiedy ci ewentualni turyści korzystają najczęściej ze zwykłego jednorazowego 15 zł biletu.

Ponadto nowy bilet ma dawnych 70 klatek do dziurkowania posiada ich obecnie... 800! Jak się w tym wyznaje biedny konduktor tramwajowy, który i tak (szczególniej w pewnych godzinach) jest przepracowany — nie wiem ani ja, ani tym bardziej pasażer. A czasem nawet nie wie jego kolega po fachu, który po kilka razy musi sprawdzać wydrukowany numer z załączonym planem, by w końcu ze skruchą spytać pasażera kiedy i gdzie ostatni raz jechał.

Zyczymy szczerze, by wynalazca nowego biletu przejechał się tramwajem bydgoskimi i posłuchał wiezionych kłótni między zdeorientowanymi pasażerami i konduktorami, a wówczas może go dobry Bóg natchnia do wymyślenia nowego, mniej skomplikowanego biletu. A jeżeli inwencja tym razem zawiedzie, czy nie najprościej byłoby powrócić do starych, poczciwych i cieszących się takim samym zaufaniem bydgoszczan biletów sprzed miesiąca? (z)

Co? gdzie? kiedy?

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ Czwartek, godz. 19.30 — „Ojciec debiutantki”. Piątek godz. 19.30 Szklanka wody.

KINA: POMORZANIN: Czarci Złeb. POLONIA: Rajnis WOLNOSC: Narzeczona z Turkmenii ORZEŁ: Ali Baba i 40 rozbójników. GRYF: Muzyka i miłość BALTYSK: Pościg.

Pocz. seansów: Pomorzanin 16, 18.15, 20.30. Polonia: 15.30, 17.30, 20.00. Wolność i Gryf: 16, 18 i 20.30. Orzeł i Bałtyk: 15.30, 17.30 i 20.

MUZEUW: Od g. 9 do 16; w niedziele i święta (bezpłatnie) od g. 11 do 14.

DYZURY APTEK: Apteka „Piaśtowska”, ul. Sniadeckich 51, tel. 22-42. „Przy Placu Teatralnym” Czerwonej Armii 10, tel. 19-62.

POGOTOWIE RATUNKOWE PKP od 15 bm. przejęte przez PCK (nr. tel. 10-00).

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY Kom. MO 25-16, 26-17, 26-18. Pog. Rat. PCK 10-00. Straż Poż. 29-70. Postój taksówek 56-55. Inf i rekl. centr. międzymiast. 02. Biuro n-rów i inf. centr. miejskiej 03. Biuro napraw 04. Przyjmowanie telegr. 05. Zegarynka 06.

PROGRAM LOKALNY

Piątek, 17 lutego 1950 r. 5.10 Progr. og.-polski. 7.20 Muzyka popularna. 8.00 Progr. og.-polski. 8.05 Progr. lokalny dnia. 8.07 Wiad. miejscowe. 8.10 Muzyka. 8.15 Progr. og.-polski. — 14.15 Muzyka taneczna. 14.40 Pomorski dziennik radiowy. 14.55 Progr. og.-polski. 16.20 Felieton pt. „Egzystencjonalizm w służbie amerykańskiego imperializmu”. — 16.30 Recital altówkowy Ksawerego Staniewicza. 16.50 — 14 frag. ment powieści K. Paustowskiego „Kolchida”. 17.00 Progr. og.-polski. 22.00 Felieton pt. „Panna Stefania” — opr. E. Górską. 25.15 Progr. og.-polski. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

AKADEMIA SPORTOWA

BYDGOSZCZ (er). ZS Gwardia, jako pierwszy na Pomorzu klub, organizuje dziś 16 bm. o godz. 18-tej w sali kina WUBP (ul. Chodkiewicza 32) uroczystą akademię sportową, poświęconą powołaniu do życia C.K.K.F. będącego jeszcze jednym wyrazem troski państwa ludowego o upowszechnienie wychowania fizycznego i umasowienie sportu w naszym kraju.

W związku z tym zarząd Klubu odwołuje wszystkie dotychczasowe treningi, zobowiązując jednocześnie członków klubu do wzięcia udziału w powyższej akademii.

„Pierwszy start” — nowy film polski

Zespół produkcyjny Filmu Polskiego, który realizował w swoim czasie komedię muzyczną „Skarb”, pracuje obecnie w Łodzi nad realizacją pełnometrażowego filmu fabularnego — „Pierwszy start”.

Akcja filmu toczy się wśród młodzieży, która przechodzi przeszkolenie szybowcowe w ramach organizacji „Służba Polsce” i dla której organizacja ta jest prawdziwą szkołą charakterów i szkółą życia. „Pierwszy start” jest filmem o nowych ludziach. Ukazuje on młodych robotników i inżynierów, którzy dzięki umasowieniu sportu, znajdują korzystne warunki dla rozwoju swych zdolności.

Większą część filmu stanowią zdjęcia w plenerze, które będą nakręcane wiosną i latem roku bieżącego. W Beskidach pod Żywcem na terenie ośrodków szybowcowych oraz w szkole szybowcowej w Goleiszowie. Zdjęcia w Łódzkim atelier filmowym zostały już zakończone.

Po raz pierwszy w kinematografii polskiej główne role w filmie „Pierwszy start” odtworzą uzdolniona młodzież ze świetlic szkół średnich i zawodowych. Obok niej w filmie występują aktorzy zawodowi w osobach Władysława Waitera, Jaronia, Mikołajewskiego, Pietraszkiewicza, Woźniaka i in.

Autorem scenariusza filmu „Pierwszy start” jest Ludwik Starski, reżyseruje Leonard Buczkowski, nakręca zdjęcia Seweryn Kruszyński. Opracowania muzyczne piosenek masowych dokonał Jerzy Harald.

Maty felieton Sprawa dziadów

Do stolika w restauracji podszedł młody człowiek, zdjął czapkę, dyskretnie skinął głową i czekał. W kompletnym milczeniu, Minutę, dwie, trzy. Pani Lola uśmiechnęła się ośmiała ze szczupaka, pan Józio z ogromnym apetytem zaczął pałaszować wieprzowy kotlet, a ja z udanym zainteresowaniem przyglądałem się płomom na obrusie. Uparty młodzieniec tak długo szantażował nas swym milczeniem, aż wreszcie pan Józio stracił cierpliwość i dał mu 20 zł. Wówczas młodzieniec skinął głową i podszedł do następnego stolika. Historia powtórzyła się ze wszystkimi detalami. Po obejściu wszystkich stolików opuścił restaurację. W myślach uczyniłem obrachunek — stolików było najmniej 30, każdy zajęty. Niechby dała tylko połowa — młodzieniec otrzymał 300 zł. W jednej restauracji. Obejście ich napewno nie mniej, niż pięć, a bywa, że do jednej zagląda dwa razy dziennie. Obliczcie, Czytelnicy, ile wynosi „dniówka” młodzieńca? Czy ten szantaż milczenia nie jest wspaniałym zarobkiem? Lepszym, niż praca przy warsztacie, ślęczenie w biurze, czy pisanie felietonów?

Albo inny wypadek. Do stolika w kawiarni, podchodził zamaskany wyrostek. Siąka nosem, kłania się i czeka. Też w milczeniu. To napój? Czekaj, czeka dopóty, dopóki czegoś nie dostanie. Zazwyczaj dostaje.

Co zaś owi szantażyści robią z pieniędzmi? Być może, iż niektórzy czynią z nich właściwy użytek, ale ostatnio byłem świadkiem, jak w hallu dużego lokalu spotkało się kilku takich młodoletnich urwopociów, którzy właśnie wrócili z „polowania” i obliczali zyski. Na głowę wypadło po kilkaset złotych. Jak wynikało z rozmowy — urwopocię wybierali się do kina. Czwarły raz z rzędu na ten sam film!

I tak to jest, proszę państwa, szantażują nas rozmaite typy i typki, a my — naiwni — dajemy. Ten złotówkę, drugi dziesięć, trzeci dwadzieścia. W sumie spore kwoty.

Nie dajmy się i nie dajmy im! Nie nam przecież nie zrobić! Nie wszyscy bowiem są obdarzeni tak szatańską przebiegłością, jak bohater jednego z najlepszych felietonów Wiecha, jakie ukazały się w „Przekroju” — Hipek Wyszczekany.

Opowiem Wam, jak zachowywał się ów Hipek, a myślę, że mistrz Wiech nie będzie miał do nas pretensji z tego powodu.

Otóż ów Hipek wchodził na podwórko, klękał na rozpostartej gazecie, odspiewywał jakiś przebieg, po czym wygłaszał przemówienie mniej więcej takiej treści:

— Szanowne obywatelowie! Jestem przystojnym facetem, zmuszonym klęczeć tu przed wami i prosić o współczucie i litość! Każdemu chyba może rzucić te parę złotych potrzebowskiemu. Sam nie zbiednieję, a mnie wspomóżenia dostarczy. Amen.

To rzekłszy, Hipek Wyszczekany czekał. Gdy nikt nie wyrażał ochoty skorzystania z tej nęcącej oferty — Hipek wygłaszał drugą orację w trochę ostrzejszym tonie. Gdy i to nie skutkowało, unosił się z klęczek i oznajmiał podniesionym głosem:

— Widzę, że na grzeczności taka wasza pieska niebieska wcale się nie zna! Ja gardło zrywam, odciski sobie na kolanach uskuteczniłam, a żadna łachudra nawet złotówki nie rzuci. Trzeba z wami inaczej! Ja wam tu wyczytam taką wianuszkę, że na łozu śmierci będziecie pamiętali. Dzieci wasze jej na pamięć nauczę, tak że ze szkoły ich za to powyrzucą, a wy nie będziecie się z niemi mogli nigdzie pokazać. Ani w autobusie, ani w tramwaju, ani nawet w tramwaju! Dzieci, brać ołówki i słuchać!

Wtedy pieniądze się znajdowały. Przerażeni rodzice szczerze obdarowywali Hipeka jałmużną, aby tylko wynosił się szybko z podwórka i nie demoralizował ich pociech.

W II klasie 58 Loterii Klasowej padły wygrane: zł. 500,000,— na nr 52485 zł. 100,000,— na nr 101023 w szczęśliwej kolekturze B. Bończyka. Łódź, ul. Piotrkowska 117, telefon 173-09

TABELA WYGRANYCH 58 LOTERII 6-ty dzień ciągnięcia II-ej klasy

Table with columns for prize amounts and winning numbers. Includes sections for 1,000,000 zł, 500,000 zł, 200,000 zł, 100,000 zł, 40,000 zł, 16,000 zł, 8,000 zł, and 4,000 zł prizes.

(Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro)

Poważna operacja w Zakopanem

Dr. Leon Manteuffel usunął lewe płuco chorej na gruźlicę pacjentce

Docent Leon Manteuffel, chirurg szpitala wolskiego w Warszawie dokonał ostatnio w szpitalu „Odrodzenie” w Zakopanem ciężkiej operacji usunięcia całego lewego płuca u 39-letniej chorej na gruźlicę. Operacja trwała 5 godzin.

Trudność tego zabiegu polega przede wszystkim na skomplikowanej narkozie. Operacja ta wymaga poza odpowiednią aparaturą specjalnie wyszkolonego lekarza. Oddychanie w czasie zabiegu odbywa się bez udziału pacjenta, któremu przy pomocy specjalnie

skonstruowanej rurki, włożonej do tchawicy, wdycha się rytmicznie do płuc mieszaninę tlenu i gazu usypiającego, porażony uprzednio oddech pacjenta lekiem zwanym „kurara”. W ten sposób lekarz dający narkozę „oddycha” niejako za chorego, co oszczędza znakomicie siły operowanego i daje mu pełne bezpieczeństwo w czasie zabiegu. Ponadto zabieg ten wymaga transfuzji dużej ilości, bo ok. 2 litrów krwi.

Operacja, dokonana przez docenta Manteuffla udała się i pacjentka ożyje się dobrze.

Advertisement for Pelagia Ciekanowska, a 65-year-old woman from the Owozarczak family, with details about her funeral.

RADIO PROGRAM OGÓLNOPOLSKI, PIĄTEK, 17 LUTEGO 1950 R. List of radio programs including news, music, and educational content.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29.

Wetne owcza — Potrzebni od zaraz księgowi-bilansiści do księgowości przebitkowej. Zgłoszenia: Centrala Ogrodnicza — Ekspozytura Wojewódzka — BYDGOSZCZ, DWORCOWA 28.

NAUKA, PRACY POSZUKUJĄ, WOLNE POSADY, Zatrudnimy, Pomocnik. Various job and educational opportunities.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI. PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. WYDAWCA: SPOŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW” BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 I 33-42.

W 3-cim dniu ciągnięcia II klasy Loterii Klasowej padła wygrana zł. 100.000,— na nr 69427 w szczęśliwej Kolekturze nr 122. FELIKSA BĄCZYKA Z GIERZ, ul. Długa 21, telefon 100. Fryzjer, Starsza, Gospodyni, Stolarz.

ODBUDOWA WARSZAWY dziełem całego narodu

HUMOR

Humor section with a cartoon illustration and a short text piece: „Czy ty nie masz chusteczki, mój chłopcze? — Mam, ale nikomu nie pożyczam.”

OGŁOSZENIA: drobne do 50 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 30 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 100—350 zł, za tekstem od 40—150 zł, nekrologi od 35—200 zł za 1 mm. W niedzielę i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.